NR 8
R II

STYCZEŃ
1987 r.

POBUDKA

PISMO KONFEDERACJI S W I E T O K R Z Y S K I E J K P N

ZIMO - TEST

Zima po raz kolejny zaskoczyła stojących u władzy komunistów. Ich zaskoczenie jest tak wielkie, jak gdyby Polska była Australią, gdzie właśnie o tej porze jest pełnia lata. Chciałoby się zapytać : Do jakich szkół chodzili ci panowie? W podręczniku geografii do kl. VIII w rozdz. VII na str. 37 jest napisane wyraźnie gdzie leży Polska, jaka to strefa klimatyczna i jakie mą to konsekwencje. Może ta lektura zmniejszyłaby u nich siłę zaskoczenia i szoku. Wracając jednak do tematu. Swoisty zimo-test bezlitośnie obnaża nie tylko postępujący brak kompetencyjności decydentów - , ale w sposób bardzo wyraźny ukazuje również obliczę tak reklamowanej przez nich reformy gospodarczej. Jej wprowadzenie miało spowodować / czy raczej ma spowodować/ metamorfozę Polski, graniczącą z cudem.A tym-czasem normalna zima i i niedobory energetyczne, a w konsekwencji wyłączenia światła i centralnego ogrzewania, sparaliżowanie transportu i komunikacji, zakłócenia w przemyśle, przymusowe urlopowania robotników w niektórych zakładach, przestoje produkcyjne /nie mylić ze strajkami!/.I przyczyny tego stanu rzeczy szukać trzeba nie tylko w pokładach śniegu i na termometrze. Jest to raczej zasłona dla czyjejś ignorancji i niemocy. Ten swego rodzaju zimo-test uświadamia nam dwie sprawy: 1. Kryzys ekonomiczny w Polsce pogłębia się, ogarniając całą infrastrukturę państwa. 2. Władze komunistyczne tego państwa nie są w stanie nic zrobić, aby tę sytuację zmienić.

Stanisław Marzec

Ci są szczęśliwi, którzy wśród zawiei
Umieją widzieć jutrzenkę nadziei,
którzy wśród grzmotów, błyskawic i gromów
Płakać nie będą na gruzach swych domów,
A będą śpiewać słońca hymn radosny,
Ciesząc się przyjściem spodziewanej wiosny...

/Teresa Bogusławska/

..... AKCENTY .....

L. MOCZULSKI: " W najbliższym czasie staniemy przed najgroźniejszymi zagrożeniami. Będą z nami chcieli handlować wolnością Polaków i niepodległością Polski. Będą mówili: a może się dogadamy, pogodzimy się z tym, że nie może być ani wolności, ani niepodległości, może tak pół na pół..."

/Fragment prelekcji z 11.10 1 86r. BIP KPN/.----------

WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI: "W więzieniu przebywają jeszcze następujący ludzie karani bądź podejrzani o czyny podejmowane z motywów politycznych: A.Hodysz, oficer WSW / A.Kumor /student/, J.Mleczko /student/, M.Stachniuk /inżynier/, Z. Grzesiak /student/, J.Orzeł /prac. HiL/, Z.Hebda/lekarz/, K.Ochel /dekarz/, A.Cybulski prac. portowy/, R.Balewski /prac.stoczniowy/ M.Chechłącz /uczeń/, T. Łupanow /uczeń/, K.Krauze /prac. MPK/, Z.Lewandowski /prac. MZK/ J. Łodyga /kontroler/. /Dane z listu byłych więźniów politycznych do Jaruzelskiego/----------

WSPOLNY KOMUNIKAT "SOLIDARNOSCI WALCZACEJ" I KPN. Czytamy w nim o podpisaniu porozumienia "o współnych działaniach na rzecz odzyskania Niepodległości Polski. W ramach współpracy między organizacjami przewiduje się podejmowanie wspólnych akcji, wymianę informacji, prasy i wydawnictw oraz wzajemną pomoc techniczną i organizacyjną /BIP KPN/----------

PO KATASTROFIE W CZARNOBYLU. Według naukowców sowieckich oraz amerykańskiego uczonego R.Gale a w wyniku czarnobylskiej katastrofy na raka zachoruje dodatkowo - w skali światowej od 5 - 100 tys. ludzi. Natomiast cieszący się ogromnym szacunkiem prof. fizyki medycznej z Uniwersytetu Kalifornijskiego J. Goffman stwierdził, iż w wyniku napromieniowania radioaktywnym cezem w najbliższych 70 latach na raka zachoruje w ZSRR 424300 osob, a poza jego obszarem 526700 osób /Reuter/----------

IZWIESTIA O NARKOMANII W ROSJI. "Należy niezwłocznie bić na alarm. Konieczne są wysiłki i to nie małe, by zlikwidować kanały rozprowadzania narkotyków. Coraz więcej młodych ludzi staje się ofiarami narkomanii. W ostatnim czasie pojawili się toksykomani - młodociani wdychający różne preparaty chemiczne. Miały miejsce wypadki grupowej śmierci dzieci, spowodowane podobnymi zatruciami..." ----------

"WSPÓLNOTY PODSTAWOWE" W CSRS. Hierarchia kościelna w Czechosłowacji odnotowuje wzrost aktywności religijnej wśród młodzieży, w ramach tworzonych konspiracyjnie tzw. "Wspólnot podstawowych", które już poprzednio tworzył na Węgrzech ksiądz.G. Bulanyi. Młodzież tych wspólnot powołuje się na podstawowe wartości ewangeliczne takie jak miłość bliźniego i nie stosowanie przemocy. Prawo w CSRS zabrania spotkań religijnych poza kościołami, stąd konspiracja i szykany ze strony władz. /KATMAPRESS/----

KPN O MOZLIWOSCI POROZUMIENIA SPOŁECZNEGO I ... REPRESJI.
"Obecnie nic nie wskazuje na to, aby władze nie dojrzały do zawarcia generalnego porozumienia społecznego, podobnego do sierpniowego z 80 roku - i nie wiadomo, kiedy do niego dojrzeje. Prawdopodobnie będzie to względnie długi proces, przy czym władze dążyć będą do szukania porozumienia i wypracowania kompromisu tylko z częścią ugrupowań opozycyjnych, przy czym w miarę upływu czasu oferty ze strony władzy kierowane będą do coraz to dalszych ugrupowań. Jest to dla opozycji sytuacja o tyle korzystna, że nawet ograniczone represje uniemożliwią pełną normalizację sytuacji międzynarodowej i będą blokowały energię społeczną, co spowoduje iż słabnąca władza będzie bardziej skłonna do ustępstw. Czyli im później sze będzie porozumienie, tym słabsza będzie wtedy władza i tym większe będą wtedy jej ustępstwa. Rozważyć należy także sytuację, iż być może władza przygotowuje już kompleksowy projekt porozumienia w kształcie korzystnym dla siebie, a obecne projekty dotyczące rady konsultacyjnej i pozorna twardość są działaniami dezorientującymi. Jakkolwiek wzrost opozycji powiększy znacznie obawy władz, nowa fala aresztowań mogłaby mieć jedynie miejsce w wypadku wyraźnego pogorszenia się sytuacji międzynarodowej, tj. wówczas gdyby Kreml zdecydował się zastosować ze względów taktycznych czasową politykę wzmożonej konfrontacji /"zimna wojna"/ ze Stanami Zjednoczonymi. /[illegible]

KPN O SYTUACJI POLITYCZNEJ W KRAJU

Najprawdopodobniej kończy się okres otwartych represji policyjnych rozpoczętych 13 grudnia 1981r., a wznowionych z początkiem 1985 roku. Decydują o tym następujące główne czynniki: 1. stan gospodarki, grożący załamaniem się w następstwie zużycia substancji materialno-technicznej i rezerw - zwłaszcza wskutek dekapitalizacji majątku trwałego - przez co powoduje konieczność odblokowania energii społecznej oraz uzyskania kredytów zagranicznych; 2. wymagania polityki Moskwy, zmierzającej do wynegocjowania porozumienia z Zachodem, czemu szkodzi stan jawnych represji w PRL, obciążających politycznie ZSRR. Następstwem tych czynników są ostatnie posunięcia władz PRL: zwolnienie więźniów politycznych, wstrzymanie się z dalszymi aresztowaniami, zapowiedzi pewnej demokratyzacji i liberyzacji liberalizacji.

Sytuacja międzynarodowa jest korzystna. ZSRR zabiega o porozumienie z Zachodem, idąc coraz dalej na coraz dalsze ustępstwa i nie ukrywając, że gotów jest ustąpić jeszcze bardziej, aby tylko przerwać wyścig zbrojeń i uzyskać pomoc technologiczną i kapitałową. USA zdają sobie sprawę ze swej mocnej pozycji i coraz wyraźniej przyciskają ZSRR do muru, Waszyngton nadal kontynuuje swoją dotychczasową linię w sprawie polskiej, domagając się gwarancji, że nie nastąpią nowe aresztowania, podjęcia dialogu pomiędzy władzą a społeczeństwem i przywrócenia "Solidarności"; obecnie rozważana jest sprawa cofnięcia sankcji amerykańskich / za czym wypowiada się także bardziej wstępliwa część opozycji/.

Sytuacja krajowa rozwija się pod ciężarem wzmagających się trudności gospodarczych i rosnącego wyraźnie biernego naporu społecznego, na ogół nie uświadomionego sobie przez ludzi. Władze w zasadzie nie są zdolne z przyczyn ogólnych na wznowienie represji, a więc są zmuszone do prowadzenia polityki łagodzenia i negocjacji. /L.Moczulski/: "Skoro nie nogą siłą chcą pokonać nas sposobem. Pragnęłyby doprowadzić do porozumienia z bardziej ugodową częścią opozycji za możliwie niską cenę, aby podzielić się z nią odpowiedzialnością za zbliżający się krach gospodarczy, uwiarygodnić się w oczach społeczeństwa i Zachodu, a w następstwie tego uzyskać pomoc gospodarczą oraz zepchnąć ze sceny politycznej bardziej radykalną część opozycji. Rachuby takie są jednak raczej nierealne. Sytuacja w opozycji . Podziemie trwa, a mimo zmęczenia wielu działaczy nic nie wskazuje , aby miało zacząć zanikać. Nawet przy wznowieniu represji policyjnych istnienie podziemia nie jest zagrożone. Od września b.r zaczynają ujawniać się struktury "S". Na tym tle zarysowała się wyraźna różnica stanowisk. Kierunek bardziej radykalny wzywa do stosowania metody faktów dokonanych i ujawniania struktur "S"; drugi kierunek , reprezentowany przez L.Wałęsę i TKK / Złożoną z przedstawicieli Regionów/ optuje za pozostaniem w podziemiu - domyślnie aż do wynegocjowania porozumienia z władzami. Równolegle nastąpiło ożywienie działalności ugrupowań politycznych pozostających poza "S", bądź tylko luźno z nią związanych. Siła tych ugrupowań jest dość znaczna, zaś obecnie przerasta zapewne, przynajmniej aktywnością, potencjał Solidarności.

Prognoza wydarzeń.. Jakkolwiek nie wykluczone jest wznowienie ograniczonej w czasie polityki represji, to ewentualne kolejne uderzenie w opozycję byłoby ze wszech miar szkodliwe dla PRL, pogarszając jej sytuację międzynarodową, gospodarczą i społeczną. Władze najprawdopodobniej zachowają umiar i idąc na niewielkie ustępstwa, pragnęły będą zachować całkowitą kontrolę nad rozwojem sytuacji. Jednakże władze nie będzie także potrafiła konsekwentnie realizować polityki demokratyzacyjnej i prowadzić będzie politykę ograniczonego konfliktu i doraźnych represji. Wobec opozycji stosowane będą dwie główne metody: straszenie /jawne groźby, ostrzeżenia, wzywania na SB, krótkotrwałe zatrzymania, ew. karanie aresztem przez kolegia, być może jakieś skryte działania pozaprawne/ oraz dezintegrowanie opozycji od środka /pobudzanie i natężanie animozji i podziałów, rozsiewanie, oszczerczych plotek, prowokowanie waśni między poszczególnymi działaczami i grupami/. Szczególnie groźne mogą być te ostatnie działania.

/Fragmenty uchwały Rady Politycznej KPN. - Gazeta Polska ,03.12 .86/

..... I N F O R M A C J E .....

WOKÓŁ DIALOGU I POROZUMIENIA. Trwa "solidarnościowa" akcja odbudowy wolnych, jawnych, legalnych związków. Jedyna pozytywna-jak dotąd w reakcja władzy wiąże się z obecnością doradcy "S" - mec. Siły - Nowickiego przy bocznej radzie gen. Jaruzelskiego. Wałęsie odmówiono prawa uczestnictwa w konsultacjach z Jaruzelskim. Targi ponoć trwają dalej...

JACEK KURON: " Myślę, że kompleks dotyczący porozumienia, to jest taki defekt politycznego myślenia", a dalej- " gorzej , że jak ruszymy do przodu, to znajdą się tacy, co będą chcieli od razu złapać Pana Boga za nogi i założyć tutaj niepodległość" / Z wywiadu dla "Woli"/.
Panie Jacku! Są jeszcze w tym kraju t a c y , którzy przyjmując u siebie gości nie zakładają nóg na stół i unikają domów, których gospodarze uchodzą za wyzwolonych od tych staroświeckich k o m p l e k s ó w. I zostaw ich Pan w spokoju. Niech sobie b u d u j ą tę niepodległość, zwłaszcza, że zaczęli to robić o całe 200 lat wcześniej od tych "dwóch co założyli KOR".

Z UNIWERSYTECKIEJ AULI. Sowietyzacja wydaje się być wszechogarniająca a zarazem zakonspirowana przed swymi ofiarami. Tym większą mamy satysfakcję uchwyciwszy nareszcie zdrową i prawidłową reakcję na jej przejaw. Gdy jeden z profesorów UMCS nazwał w swym wykładzie Krajową Radę Narodową parlamentem, spotkał się z reakcją słuchacza:

"Był Pan łaskaw panie profesorze Nie wiem, może panu tak kazali
na wykładzie gonić sobie w piętę, I nie dziwi nawet się specjalnie
Bo to świństwo, albo jeszcze gorzej Lecz nadzieją nam, że na tej sali
Targowicę nazwać parlamentem. Więcej nic takiego pan nie palnie.

Z LISTU DO REDAKCJI: "Cytując tylko romantyków daleko nie zajedziecie". Odpowiadam: W listopadzie można. Ten miesiąc należy do umarłych. O w i e c z n i e ż y w y c h napiszemy w październiku /wg starego stylu/, a o w s z y s t k i c h i n n y c h w pozostałe miesiące roku.....

PRZEZ SPIŻOWĄ BRAMĘ DO EUROPY... usiłuje przedrzeźnić się Michaił Gorbaczow i posłał generała z Warszawy z tzw."koncesjami". Na szczęście klucze do fortecy chrześcijaństwa nie strzegą ludzie, nie sposób ich więc ani kupić, ani ukraść. A przy okazji można stracić wszystko.I drobną pieczeń warszawską i Moskwę.

H I S T O R I A

JÓZEF PIŁSUDSKI O POWSTANIU STYCZNIOWYM: Rok 1863 dał wielkość nieznaną,wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość, zaprzeczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej - nie "treuga Dei" szui zbiorowej, nie "treuga Dei" tchórzów, lecz "treuga Dei" ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, rosną w olbrzymy w olbrzymiej pracy moralnej"... "Wielkość naszego narodu polegała także na jednym może w dziejach naszych rządzie, który , nie znany z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów". /Pisma zbiorowe, t.VI, s.166-7, Warszawa 1937./.

BUDKA PISMO KONFEDERACJI SWIETOKRZYSKIEJ KPN Kielce-Lublin-Jarosław
Numer przygotował W. Jesiemy. Druk - ZP "JODŁA".